

Litwa, Łotwa, Estonia: wspólny plan bojkotu energii elektrycznej z Białorusi

Joanna Hyndle-Hussein

Na podstawie porozumienia Bałtyckiej Rady Ministrów (koordynuje współpracę Litwy, Łotwy i Estonii na poziomie rządów) w zakresie polityki energetycznej 25 września operatorzy przesyłowi państw bałtyckich – łotewski AST, estoński Elering i litewski Litgrid – uzgodnili dokument określający warunki i metodykę obliczania, udostępniania i alokacji międzystrefowych zdolności przesyłowych z Rosją. Istotą zawartego porozumienia jest zablokowanie na rynkach państw bałtyckich energii wytwarzanej na Białorusi, gdy zostanie oddana do eksploatacji Białoruska Elektrownia Jądrowa w Ostrowcu. W systemie przesyłowym nie ma możliwości oddzielenia energii pochodzącej z Ostrowca, dlatego blokowana ma być energia z całej białoruskiej strefy handlowej od wszystkich wytwórców (handel energią elektryczną odbywa się w państwach bałtyckich przez wspólną platformę giełdową). Porozumienie zostało zawarte z inicjatywy Litwy, której władze od wielu miesięcy negocjowały z państwami sąsiednimi kwestię blokowania energii z Ostrowca, mierząc się z obiekcjami ze strony Estonii i sprzeciwem Łotwy.

W porozumieniu zawarto trzy elementy pozwalające osiągnąć zamierzony cel blokowania białoruskiej energii: ograniczenie zdolności przesyłowych z państw trzecich, wprowadzenie opłaty infrastrukturalnej za energię elektryczną z tych krajów oraz stworzenie systemu gwarancji pochodzenia energii elektrycznej. Porozumienie (zwane przez operatorów „metodyką”) zostało przekazane do społecznych konsultacji, które zakończą się 2 października. Dokument ma zacząć obowiązywać po zaakceptowaniu przez organy regulacyjne państw bałtyckich i po uruchomieniu elektrowni jądrowej w Ostrowcu.

Zgodnie z porozumieniem zdolnościami przesyłowymi w celach handlowych na połączeniu transgranicznym łotewsko-rosyjskim zarządzać będzie łotewski operator AST. Litewski operator Litgrid będzie zarządzał przepustowością w handlu z obwodem kaliningradzkim. Na połączeniach Litwa–Białoruś i Estonia–Rosja nie będą udostępniane zdolności przesyłowe między obszarami rynkowymi.

Blokada ma obowiązywać do chwili przeprowadzenia przez państwa bałtyckie synchronizacji ich systemów elektroenergetycznych z sieciami obszaru synchronicznego Europy kontynentalnej, obejmującej państwa Europy Zachodniej i Środkowej, co planowane jest na rok 2025. Bałtycki system elektroenergetyczny należy do posowieckiego pierścienia, działa na podstawie umowy BRELL (Białoruś, Rosja, Estonia, Litwa, Łotwa) i kontrolowany jest z centrum dyspozytorskiego w Moskwie. Litewski operator Litgrid poinformował 25 września stronę białoruską, że od przyszłego roku nie zapewni jej systemowi

elektroenergetycznemu rezerwy 100 MW przewidzianej w umowie BRELL.

Zgodnie z informacjami ze strony operatorów, po uruchomieniu elektrowni jądrowej w Ostrowcu energia elektryczna z Rosji (nie dotyczy obwodu kaliningradzkiego) trafiająca na rynek bałtycki przez odcinek Łotwa–Rosja będzie odpowiadać mniej więcej połowie obecnej przepustowości odcinka litewsko-białoruskiego. Obecnie państwa bałtyckie prowadzą handel energią elektryczną z krajami trzecimi wyłącznie przez Litwę.

Komentarz

- Wprowadzenie konieczności zagwarantowania przez państwo trzecie, że energia kierowana na rynki państw bałtyckich nie została wyprodukowana na Białorusi, to sukces negocjacyjny Litwy. Przyjęta przez trzy kraje metodyka obliczania, udostępniania i alokacji międzystrefowych zdolności przesyłowych z Rosją jest zgodna z przepisami litewskimi, w szczególności z ustawą o niezbędnych środkach ochrony przed zagrożeniem ze strony niebezpiecznych elektrowni jądrowych w państwach trzecich. Za taki obiekt uznano Białorską Elektrownię Jądrową w Ostrowcu. Opierając się na przepisach tej ustawy, Litwa zdecydowała się jednostronnie zablokować import energii z Białorusi, gdy tylko elektrownia zostanie oddana do eksploatacji. Litewski operator Litgrid oraz Ministerstwo Energetyki dowodzili jednak, że blokada dokonana przez samą Litwę będzie nieskuteczna, gdyż energia wyprodukowana w Ostrowcu może wpływać na rynek litewski poprzez sieci pozostałych dwóch państw bałtyckich.
- Porozumienie nie oznacza końca negocjacji trójstronnych pomiędzy operatorami z Litwy, Łotwy i Estonii. Wyzwaniem będzie ugoda w kwestiach rozwiązań technicznych dotyczących wdrożenia zasad gwarancji pochodzenia energii. Utrzymują się kontrowersje, przede wszystkim na Litwie, czy system gwarancji zdoła zapobiec oszustwom ze strony rosyjskich podmiotów handlujących energią. Pewność dawałoby tylko zamknięcie przepływów handlowych, co nie jest przedmiotem rozmów, choćby ze względu na długo negocjowany kompromis z Łotwą, której rząd przyłączył się do bojkotu Ostrowca, ale przy utrzymaniu handlu z państwami trzecimi przez granicę łotewsko-rosyjską. Na Litwie temat blokowania Ostrowca jest od kilku lat obecny w debacie publicznej, a teraz także w kampanii przed wyborami parlamentarnymi 11 października. Opozycyjni konserwatyści, mający nadzieję na przejęcie władzy, krytykują działania ministra energetyki Žygimantasa Vaičiūnasa, który negocjował porozumienie dotyczące metodyki. Domagają się rygorystycznego systemu certyfikacji przez podmioty bałtyckie zamiast gwarancji przedstawianych przez podmioty rosyjskie. Krytykowany Vaičiūnas zgadza się na poszukiwanie rozwiązań, które zapobiegałyby oszustwom, np. sankcje w postaci cofnięcia koncesji na handel. Przyznaje jednak, że obecnie przyjęty system opiera się na zasadzie odstraszenia i tylko jednolite stanowisko trzech państw bałtyckich w dalszych negocjacjach z Rosją pozwoli na osiągnięcie celu – niedopuszczenia białoruskiej energii na rynek bałtycki.
- Na przełamanie oporu Łotwy w znacznej mierze wpłynęły wydarzenia na Białorusi po tamtejszych wyborach prezydenckich. Skłoniły one państwa bałtyckie do większej politycznej solidarności. Władze Łotwy, podobnie jak Litwa oraz Estonia, nie uznały wyboru Alaksandra Łukaszenki. Nie czekając na decyzje UE, sukcesywnie rozszerzają

one listę funkcjonariuszy reżimu Łukaszenki objętych sankcjami. Przed wyborami prezydenckimi na Białorusi władze Łotwy argumentowały, że współpraca handlowa, w tym handel energią, jest istotnym elementem współpracy dobrosąsiedzkiej z Białorusią. Od sierpnia retoryka rządu w Rydze zmieniła się – Łotwa wyraża zaniepokojenie tym, że Rosja wzmacnia i modernizuje swoje zdolności militarne w pobliżu łotewskiej granicy, a także angażuje w te działania Białoruś i z jej udziałem rozgrywa agresywne scenariusze przeciwko państwom bałtyckim. Stosunki Mińska z państwami bałtyckimi obciąża też fakt, że strona białoruska, która zamierza rozpocząć 7 listopada testy energetyczne pierwszego bloku elektrowni jądrowej w Ostrowcu, nie informuje należycie o swoich planach sąsiadów – w tym Litwy, której stolica jest oddalona od elektrowni o ok. 50 km.